KANCELARIA ADWOKACKA
dr Sebastian Samol
61-738 Poznań, Pl. Wolności 2/4, tel./ fax. (0-61) 853-27-68; sebastian.samol@kancelaria-ksw.pl

Poznań, dnia 10.04.2015 r.

Do
Trybunału Konstytucyjnego
Al. Jana Christiana Szucha 12a
00-918 Warszawa

skarżąca: B K
ul.

PESEL:
reprezentowana przez dr Sebastiana Samol,
prowadzącego Kancelarię Adwokacką przy Pl. Wolności 2/4,
61-738 Poznań
wpisanego na listę adwokatów prowadzoną przez
Okręgową Radę Adwokacką w Poznaniu pod nr: 1974

– sygnatura orzeczenia Sądu Okręgowego w P , Wydział VI Pracy, naruszającego konstytucyjne prawa strony skarżącej: B K

Skarga Konstytucyjna

na przepis § 12 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t.)

Niniejszym, w imieniu mojej Mandantki, z powołaniem na pełnomocnictwo dołączone do niniejszego pisma, na podstawie art. 46 § 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym **wnoszę** o stwierdzenie, że:

- przepis § 12 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t.) narusza art. 2 Konstytucji RP, art. 32 Konstytucji RP oraz art. 45 pkt 1 Konstytucji RP .

Na podstawie art. 24 ust. 2 zd. drugie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym strona skarżąca wnosi również o:

- zasądzenie od Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej zwrotu kosztów postępowania przed Trybunałem także w przypadku nieuwzględnienia skargi konstytucyjnej.

Określenie podstaw skargi konstytucyjnej:

Podstawą złożenia niniejszej skargi konstytucyjnej jest prawomocne orzeczenie kończące sprawę, wydane w dniu .11.2014 r. przez Sąd Okręgowy w P Wydział Pracy w sprawie o sygn. akt: , na mocy którego oddalone zostało złożone przez stronę powodową zażalenie na pkt I.2 (zasądzone koszty zastępstwa procesowego) wyroku Sądu Rejonowego w P Wydział V Pracy z dnia czerwca 2014 r., wydanego w sprawie prowadzonej pod sygn. akt:

Sąd Okręgowy w P uzasadniając słuszność stanowiska Sądu I instancji oparł się na treści § 12 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, na mocy którego stawka minimalna w sprawach z zakresu prawa pracy wynosi 60 zł (Sąd I instancji zasadził na rzecz Powódki tej kwoty).

Powyższy przepis narusza konstytucyjne prawa mojej Mandantki, określone w art. 2 i art. 32 Konstytucji RP, co ma miejsce poprzez zasądzenie na jej rzecz od przeciwnika procesowego kwoty z tytułu kosztów zastępstwa procesowego, która odbiega w sposób znaczny od rzeczywiście poniesionych przez nią nakładów. Taka sytuacja prowadzi do nierównego traktowania mojej Mandantki, w porównaniu do innych osób, mogących otrzymać zwrot kosztów zastępstwa procesowego, liczonego, jako procent wartości przedmiotu sporu. Tym samym mimo wygrania przez nią sporu sądowego jest pokrzywdzoną w zakresie poniesionych przez siebie kosztów zastępstwa procesowego, które zwrócone zostały jej jedynie w symbolicznej kwocie.

Zgodnie z przepisami k.p.c. niniejsze postanowienie jest ostateczne, bowiem nie przysługuje od niego żaden środek odwoławczy. Odpis postanowienia został doręczony pełnomocnikowi powoda w dniu 14.01.2015 r.

Zakwestionowana w niniejszej skardze konstytucyjnej regulacja prawna stanowiła podstawę wydania postanowienia, o którym mowa powyżej, gdyż Sąd II Instancji na tych przepisach oparł całe swe rozstrzygnięcie.

Uzasadnienie

I.

Uzasadniając spełnienie przez niniejsze pismo warunków formalnych przewidzianych dla skargi konstytucyjnej podaję, że warunkiem uznania skargi konstytucyjnej za uzasadnioną jest spełnienie przez nią dwóch przesłanek dopuszczalności: skarżący musi być osobą, której konstytucyjne prawa zostały naruszone oraz naruszenie prawa musiało nastąpić w związku z aktem prawnym, na podstawie którego sąd orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach skarżącego. W niniejszej sprawie oba te warunki zostały niewątpliwie spełnione.

Wyrokiem z dnia czerwca 2014 r. Sąd I instancji zasądził na rzecz mojej Mandantki kwotę zł (nadając rygor natychmiastowej wykonalności, co do kwoty zł), tytułem odszkodowania za oraz kwotę zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego. Od powyższego rozstrzygnięcia apelację złożyła strona pozwana, natomiast strona powodowa zażalenie na wysokość przyznanych kosztów zastępstwa prawnego.

W złożonym zażaleniu strona powodowa argumentowała, że w niniejszej sprawie zastosowanie powinny mieć § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 5 w zw. z § 2 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, co wynika wprost z literalnego brzmienia tych przepisów. Na podstawie wskazanych przepisów prawa Powódka powinna otrzymać zwrot kosztów zastępstwa procesowego w wysokości zł, a nie jak nastąpiło to w rzeczywistości w wysokości zł.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w P z dnia listopada 2014 r. łącznie rozpatrzone została apelacja strony pozwanej (sygn. akt:) oraz zażalenie strony powodowej na zasądzone od strony przeciwnej koszty zastępstwa procesowego (sygn. akt:). Oba środki zaskarżenia zostały oddalone. Dodatkowo Sąd Okręgowy zasądził na rzecz Powódki koszty zastępstwa procesowego przed Sądem II instancji w wysokości zł.

W tym miejscu zaznaczam, że zasądzone na rzecz mojej Mandantki kwoty tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem I instancji oraz przed Sądem II instancji nie odpowiadają nakładom rzeczywiście przez nią poniesionym. Ma więc miejsce sytuacja, w której moja Mandantka zostaje podwójnie pokrzywdzona. Z jednej strony została ona i tym samym bez swojej winy pozbawiona została przez pewien czas stałych dochodów, następnie skutecznie dochodząc swoich praw przed sądem, nie otrzymała ona zwrotu od strony przegrywającej poniesionych przez siebie nakładów związanych zastępstwem procesowym realizowanym przez profesjonalnego pełnomocnika.

Niewątpliwie przy stanowieniu zasad ponoszenia kosztów procesu, jak i przy określaniu ich poziomu konieczne jest wyważenie wielu sprzecznych interesów różnych podmiotów, a także udzielenie ochrony interesowi publicznemu. Z pewnością obowiązek zwrotu zbyt wysokich kosztów zastępstwa procesowego prowadzić może do niekorzystnej sytuacji, w której dla niejednej osoby może być to jeden z czynników przemawiających za niepodjęciem ryzyka wdania się w spór sądowy, przy założeniu nikłej szansy udowodnienia swoich racji. Zwrócić jednakże należy uwagę, że także sytuacja, w której strona z góry wie, że nawet w wypadku wygrania procesu nie otrzyma zwrotu kosztów celowego dochodzenia swojego roszczenia, zaburza tę równowagę interesów stron. Nie jest przecież trudno wyobrazić sobie sytuację, w której koszty zastępstwa procesowego okazać się mogą zbliżone, lub nawet wyższe niż zasądzone roszczenie. Taka sytuacja prowadzić może do ograniczenia prawa do sądu - niecelowości dochodzenia swojego roszczenia, nawet jeżeli byłoby ono oczywiście słuszne, ale bez pomocy profesjonalnego pełnomocnika trudne do udowodnienia przed sądem. Przedstawiona sytuacja może mieć miejsce w szczególności, gdy zachodzi duża dysproporcja pomiędzy stronami sporu sądowego (np. pracownik – pracodawca).

Nie jest trudno również wyobrazić sobie sytuację, w której podmiot silniejszy (np. pracodawca) wykorzystuje prawo, będąc w pełni świadomym faktu, że zwolniony pracownik, nawet w sytuacji wygrania sporu sądowego, nie otrzyma zwrotu rzeczywistych, poniesionych przez siebie kosztów zastępstwa procesowego. Taka sytuacja może prowadzić np. do nadmiernej swobody pracodawców w bezpodstawnym wypowiadaniu umów o pracę. Pracodawca nie musi przecież obawiać się istotnego ryzyka – bo jeżeli nawet pracownik zdecyduje się na wniesienie pozwu, to w przypadku wygranego sporu i tak ewentualne zasądzone koszty zastępstwa, należne pracownikowi do zwrotu, będą minimalne, a więc pracodawca może śmiało, praktycznie bez ponoszenia żadnych finansowych konsekwencji, doprowadzać do przedłużania procesu sądowego i tym samym celowo dodawać dodatkowe procesu koszty, które w rzeczywistości będzie musiał ponieść pracownik.

W sprawie mojej Mandantki pracodawca powołał wielu świadków, których przesłuchanie wymagało aż 6 posiedzeń sądu, a zeznaniom których i tak sąd nie dał wiary. W trakcie toczącego się procesu sądowego pracodawca składał również kolejne pisma, w których stawiane były mojej Mandantce zarzuty nie związane z tymi podanymi jej w oświadczeniu woli pracodawcy o wypowiedzeniu umowy o pracę. Strona pozwana mnożyła, precyzowała i następczo rozwijała swoje zarzuty, mimo tego, że powinna być świadoma tego (będąc reprezentowaną przez profesjonalnego pełnomocnika), że sąd przy wydawaniu rozstrzygnięcia będzie brał pod uwagę tylko te zarzuty, które podane były Powódce w oświadczeniu o wypowiedzeniu jej umowy o pracę (wyrok Sądu II instancji str. 13). Mimo tego, że sąd uznał te zarzuty za nieuzasadnione i bezpodstawne, to jednak ich rozpatrzenie wymagało ok. 5 kolejnych posiedzeń sądu.

Zgodnie z treścią art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw

i celowej obrony (koszty procesu). Przepis ten jednak nie spełnia swojej roli w sprawach z zakresu prawa pracy, bowiem stawki minimalne określone w Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu nie są ustalone na realnym poziomie, pozwalającym choć w znikomym stopniu czynić zadość słusznemu prawu strony wygrywającej spór sądowy do zwrotu poniesionych kosztów pomocy prawnej.

W tym miejscu podkreślić należy, że w niniejszej sprawie korzystanie z pomocy profesjonalnego pełnomocnika było w pełni uzasadnione, co znalazło odzwierciedlenie w przyznaniu przez Sąd Rejonowy, na rzecz mojej Mandantki kwoty stanowiącej krotność stawki minimalnej określonej na podstawie art. 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Powyższe pokazuje, że Sąd I instancji dostrzegł, że nakład pracy pełnomocnika Powódki był duży, podkreślić jednak przy tym należy, że kwota ta w dalszym ciągu jest rażąco niska i nieadekwatna do rzeczywiście poniesionych przez nią kosztów.

Opierając się na powyższym stoję na stanowisku, że moja Mandantka posiada osobisty i bezpośredni interes w usunięciu naruszenia jej praw podmiotowych.

II.

Skarżony przepis ustala stawkę minimalną, przysługującą adwokatom za udzielenie pomocy prawnej w sprawach z zakresu prawa pracy w wysokości 60 zł. W tym miejscu należy zwrócić uwagę, iż sprawy o odszkodowanie z zakresu prawa pracy nie różnią się od innych spraw cywilnych o charakterze odszkodowawczym i należą do spraw długotrwałych, czasochłonnych, które wymagają przeprowadzenia szeregu dowodów, a tym samym wymagają odbycia wielu terminów rozpraw, sporządzenia wielu pism procesowych, etc. Przez to sprawy tego typu należą do spraw kosztownych w ich prowadzeniu przez adwokata i tym samym dla jego Mandanta, jako osoby, która w ostatecznym rozrachunku ponosi te koszty. Wskazuję, że niniejsza sprawa toczyła się od dnia października 2011 r., a zakończyła się dopiero w dniu listopada 2014 r. W jej ramach przeprowadzonych zostało szereg posiedzeń (ponad 10), a strona powodowa złożyła wiele obszernych pism procesowych, których w żaden sposób nie zrekompensowała zasądzona na jej rzecz kwota zł. Już tylko pismo z dnia .07.2012 r. zawierało 23 strony i 36 załączników, czy też pismo z dnia stycznia 2014 zawierające 11 stron, a podkreślenia wymaga, że to nie były jedyne pisma składane w toku sprawy przez pełnomocnika powódki.

W tym miejscu zauważyć należy, iż w postępowaniu sądowym z zakresu prawa pracy zwolniony pracownik już na samym początku jest stroną słabszą. Z reguły dysponuje on mniejszym budżetem, jak również nie ma dostępu do wszystkich dokumentów, mogących stanowić dowód w sprawie, którymi z kolei dysponuje pracodawca, w ujawnieniu których z oczywistych względów nie ma on interesu. Tym samym praktyka polegająca na

zasadzaniu kosztów rażąco niskich i tym samym istotnie odbiegających od rzeczywistych nakładów pracy na przygotowanie sprawy przez pełnomocnika stanowi ograniczenie prawa do sądu.

Zauważyć również należy, że problem nierównowagi stron stosunku pracy dostrzegł również ustawodawca regulując kwestie rozwiązywania z pracownikiem umowy o pracę oraz dając szansę pracownikowi odwołania się w określonym terminie do Sądu, w przypadku kwestionowania przez niego podanych mu podstaw zwolnienia.

Jednakże możliwość odwołania się od oświadczenia woli pracodawcy o rozwiązaniu, czy też wypowiedzeniu umowy o pracę niejednokrotnie jest iluzoryczna. Do takiej sytuacji może dochodzić, gdy sprawa jest na tyle skomplikowana, iż pracownik nie jest w stanie podjąć się skutecznego dochodzenia swojego prawa bez pomocy profesjonalnego pełnomocnika, co przerasta niejednokrotnie możliwości finansowe takiego pracownika, który przecież po zwolnieniu nie otrzymuje już wynagrodzenia. Oczywiście można przyjąć, że pracownik, jeżeli nie stać go na skorzystanie z pomocy profesjonalnego pełnomocnika może zwrócić się o przyznanie mu obrońcy z urzędu, ale często dochodzi do sytuacji, w której strona nie jest na tyle uboga, aby otrzymać pomoc z urzędu, ale nie jest też na tyle dobrze sytuowana, aby nie zastanowić się, czy będzie mogła sobie pozwolić na pomoc profesjonalnego pełnomocnika, wiedząc, że nawet w wypadku wygrania sporu sądowego od strony przeciwnej otrzyma jedynie kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał, że z zasady równości, wyrażonej w art. 32 ust. 1 Konstytucji, wynika nakaz jednakowego traktowania podmiotów prawa w obrębie określonej klasy (kategorii). Wszystkie podmioty prawa, charakteryzujące się w równym stopniu daną cechą istotną (relewantną), powinny być traktowane równo, a więc według jednakowej miary, bez zróżnicowań, zarówno dyskryminujących, jak i faworyzujących. (TK, sygn. akt: SK 20/11) . Niestety w niniejszej sprawie zasada ta została naruszona. Zgodnie z treścią art. 98 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia jego praw. Skoro tak, to zasądzona kwota z tytułu zastępstwa procesowego powinna być liczona na zasadach określonych w art. 12 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, na mocy którego wynagrodzenie za odszkodowanie inne niż wymienione w pkt 4 - 75% stawki obliczonej na podstawie § 6 od wartości wynagrodzenia lub odszkodowania będącego przedmiotem sprawy. Zauważyć jednak należy, że zdaniem Sądu przepis ten nie znalazł zastosowania w niniejszej sprawie.

III.

Zdaniem strony skarżącej niniejsze uregulowanie narusza art. 2 Konstytucji, a więc zasadę demokratycznego państwa prawa, z której wywnioskować można m.in. zasadę praworządności i sprawiedliwości społecznej. Zgodnie ze zdaniem wyrażonym w

doktrynie przez B. Banaszaka „swoboda prawodawcy w kreowaniu treści norm jest (...) ograniczona przez katalog wartości, które mogą być konstruowane na podstawie kryteriów aksjologii prawa obowiązującego bądź też na podstawie kryteriów pozaprawnych (moralnych, etycznych, prawnonaturalnych)" (...) „państwo prawne to takie, którego działalność opiera się na następujących wartościach wspólnych dla wszystkich kierunków tworzących katalog wartości obowiązujących prawodawcę: zasada równości praw i równości wobec prawa, ochrony praw i wolności jednostki, sprawiedliwości (w tym również sprawiedliwości społecznej i pomocy osobom jej wymagającym)," (Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, C.H. Beck 2009).

Niewątpliwie niniejszym uregulowaniem naruszona została również zasada sprawiedliwości społecznej, które to pojęcie Bogusław Banaszak tłumaczy w sposób następujący „samo opatrzenie terminu "sprawiedliwość" mającego wiele definicji w naukach społecznych (wystarczy tu powołać *Arystotelesa*, dla którego była ona nakazem respektowania należnych drugiemu uprawnień i nieodnoszenia korzyści cudzym kosztem; Etyka nikomachejska, tłum. *D. Gromska*, Warszawa 2000, s. 171) przymiotnikiem "społeczna" wskazuje, iż ta zasada konstytucyjna odnosi się z jednej strony do stosunków między grupami społecznymi, a z drugiej - do stosunków między nimi a państwem, a nie do relacji między państwem a jednostką." (Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, C.H. Beck 2009). Z powyższego jasno wynika, że zaniechanie ustawodawcy w urealnieniu stawki minimalnej określonej w skażonym przepisie § 12 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, zasądzanych na rzecz strony wygrywającej z tytułu kosztów zastępstwa procesowego, prowadzi do naruszenia zasady sprawiedliwości społecznej, bowiem uniemożliwia stronie pokrzywdzonej zaspokojenie swoich słusznych roszczeń.

IV.

Powyższy przepis narusza również zasadę równości. Zgodnie z tezą z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 2010 r., sygn. akt: I PK 201/09, OSNP 2011/21-22/270) „Od zasady równości Konstytucja RP nie zna żadnych odstępstw i wyjątków. (...) Zróżnicowanie jest uzasadnione, jeśli pozostaje w związku bezpośrednim z celem przepisów, waga interesu, dla którego zróżnicowanie jest wprowadzone pozostaje w proporcji do interesów naruszanych, zróżnicowanie nie uwłacza w sposób zasadniczy innym wartościom." W niniejszym przypadku nie sposób znaleźć takiego uzasadnienia. Za takie nie może służyć ograniczenie prawa stron procesu do zwrotu poniesionych kosztów od strony przegrywającej.

W tym miejscu przytoczyć również można stanowisko zajęte w doktrynie przez Izabelę Bernatek-Zagułę, iż „powody zróżnicowania sytuacji prawnej podmiotów prawa muszą mieć racjonalne i ważne uzasadnienie, zaś przyczyna takiego rozwiązania musi być uzasadniona i pozostawać w stosownej proporcji do wagi naruszonego w ten sposób interesu określonej kategorii podmiotów prawa, a nadto powinna pozostawać w związku z

aksjologicznym obowiązywaniem tak utworzonych norm poprzez utrzymanie związku z innymi wartościami konstytucyjnymi, jak zasada sprawiedliwości." (przegląd prawa konstytucyjnego 2012/2013).

V.

Powyższy stan rzeczy, wynika nie z winy adwokatów, którym przecież należy się wynagrodzenie odpowiadające nakładom na wykonywana przy określonej sprawie pracę, lecz ustawodawcy, który od dnia wejścia w życie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, nie dostosował przedmiotowej stawki minimalnej do rzeczywistych potrzeb związanych z nakładami pracy przy prowadzeniu sprawy przez adwokata. W tym miejscu zauważyć należy, że w tym samym czasie płaca minimalna wzrosła z kwoty 760 zł brutto (2002 r.) do kwoty 1750 zł brutto (2015 r.) Powyższe wykazuje, że już tylko z tego powodu przedmiotowe stawki są krzywdzące i odrealnione, a tym samym niezgodne z art. 2 i art. 32 Konstytucji RP.

W związku z powyższym wnoszę jak w *petitum.*

Sebastian Samol
adwokat

Załączniki:

1. pełnomocnictwo wraz z dowodem uiszczenia opłaty skarbowej
2. pięć odpisów skargi konstytucyjnej wraz z załącznikami;
3. wyrok Sądu Rejonowego w P z dnia czerwca 2014 r. (sygn. akt:)
4. wyrok Sądu Okręgowego w P z dnia listopada 2014 r. (sygn. akt: ,